

Sygnatura akt II K 1165/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Jarosław Staszekiewicz

Protokolant: Marta Szewc

po rozpoznaniu na rozprawie 15 XI 2019 roku sprawy

P. W.,

syna T. i M. z d. B.,

urodzonego (...) w J.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 lutego 2019 roku w P. woj. (...) podczas prowadzonej rozmowy telefonicznej kierował groźby karalne – uszkodzenia ciała wobec pracownika (...) A. J., które to wzbudziły w pokrzywdzonej realną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego P. W. za winnego popełnienia zarzucanego czynu, opisanego w części wstępnej, przy przyjęciu, że groził pokrzywdzonej naruszeniem nietykalności cielesnej, co wzbudziło u niej uzasadnioną obawę spełnienia groźby, to jest występku z art. 190 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 190 § 1 k.k., wymierza mu karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając jedną stawkę na 10 (dziesięć) złotych;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. J. 180 złotych oraz 41,40 złotych jako podatek VAT;

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Sygnatura akt II K 1165/19

UZASADNIENIE

Przed 21 lutego 2019 roku P. W., mieszkający w G., korzystał z pomocy oferowanej przez (...) w P.. Nie był zadowolony z wypłacanych mu świadczeń. 21 lutego 2019 roku zadzwonił do A. J. – pracownika Ośrodka odpowiedzialnego za świadczenia dla mieszkańców G.. Kierował do niej pretensje w związku z załatwieniem jego spraw. Stwierdził do niej, że „dojdzie do rękoczynów, wyciągnie ich za wszarz na korytarz”. Kobieta przestraszyła się, że może on spełnić te zapowiedzi.

(dowód: częściowo wyjaśnienia P. W. z k. 41-42 i 88,

zeznania A. J. z k. 7-8, 26-28, 35-36 i 88,

zeznania M. T. z k. 3-4,

zeznania G. P. z k. 15-17,

zeznania L. J. z k. 30-31,

zeznania I. N. z k. 33-34,

zawiadomienie z k. 1,

kopie dokumentów z k. 72-81)

P. W. nie był dotąd karany za przestępstwa.

(dowód: dane o karalności z k. 43)

Sąd ustalenia oparł na dostępnych dowodach – zeznaniach świadków i dokumentach, a także częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego. Poza kwestią słów, jakich użył podczas rozmowy z pokrzywdzoną, wszystkie te świadectwa są zgodne, bez luk opisują przebieg wypadków. Trzeba zatem uznać, że P. W. przed 21 lutego 2019 roku miał kontakt z pracownikami (...) w P., w tym z A. J., że wiele razy miał pretensje o sposób załatwiania jego spraw w Ośrodku, że w dniu zdarzenia zadzwonił do pokrzywdzonej z takimi zastrzeżeniami. Z relacji kobiety oraz osób z nią współpracujących wynika, że przejęła się rozmową z oskarżonym, że później obawiała się go.

Nie dano wiary wyjaśnieniom P. W., że w czasie tego kontaktu telefonicznego nie wypowiedział słów, o których później zeznawała pokrzywdzona. Zgodnie jej wersję zdarzeń potwierdzali inni świadkowie. Mieli oni w większości – poza G. P. – możliwość dowiedzenia się o zajściu tuż po nim, bezpośrednio od A. J.. Świadkowie nie mieli wątpliwości, że opowiadała im ona o faktycznie zaistniałym zdarzeniu, doświadczała jej emocji z tym związanych. Już 21 lutego 2019 roku sporządzono zawiadomienie o takim działaniu oskarżonego, przekazane policji. Relacja pokrzywdzonej była więc spontaniczna, lecz również konsekwentna. Była przesłuchiwana cztery razy, w każdym przypadku powtarzała taki sam opis zajścia.

Wskazać też trzeba, że pozostali świadkowie zgodnie podawali, iż oskarżony w innych sytuacjach zachowywał się w stosunku do pokrzywdzonej i innych pracowników Ośrodka agresywnie, napastliwie. Wiele razy zarzucał im niekompetencję, krzywdzenie go. Podany przez A. J. opis rozmowy z 21 lutego 2019 roku wpisuje się w taki obraz postawy P. W. w podobnych sytuacjach.

Trzeba podkreślić, że zeznania pokrzywdzonej nie robią wrażenia fałszywej wersji zdarzeń przygotowanej po to, by doprowadzić do odpowiedzialności oskarżonego. A. J. nie przedstawiała słów rozmówcy jako wyjątkowo agresywnych, nie przypisywała mu drastycznych zapowiedzi. Nie twierdziła, że tego rodzaju sformułowania przytrafiły się wcześniej, gdy miał z nią kontakt. To wyjątkowość zachowania P. W. była przyczyną zawiadomienia o tym policji. Taka postawa pokrzywdzonej jest logiczna i zrozumiała.

Z tych powodów odmówiono wiary zaprzeczeniom oskarżonego, iż nie skierował do A. J. słów „dojdzie do rękoczynów, wyciągnę was za wszarz na korytarz”. P. W. miał oczywiste powody, by to wykluczać – dążył do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany czyn. Jego nastawienie jest też zrozumiałe, gdy wziąć pod uwagę całokształt jego relacji z pracownikami (...). Stara się on przedstawić jako osoba poszkodowana, której słuszne żądania nie są spełniane, co prowadzi do niepożądanych skutków. Trudno mu w tej sytuacji przyznać, że to on zachował się niewłaściwie, że to on miałby naruszyć prawo.

Już wcześniej wskazano, z jakich powodów dano wiarę zeznaniom świadków. Zgodnie przedstawiali oni nie tylko przebieg zdarzenia z 21 lutego 2019 roku, ale też charakter kontaktów oskarżonego z pracownikami Ośrodka w tamtym okresie. Brak było powodów do podważania ich bezstronności – ich relacje z P. W. były wyłącznie urzędowe.

Podstawą ustaleń faktycznych w sprawie uczyniono też dokumenty – zawiadomienie, kopie dokumentacji przedstawionej przez oskarżonego oraz dane o jego karalności. W oryginałach sporządzone zostały przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Ich rzetelności nie kwestionowano podczas procesu.

Oskarżony przyznał, że to on rozmawiał 21 lutego 2019 roku przez telefon z pokrzywdzoną. Potwierdziły to pozostałe dowody zebrane w sprawie. Stąd jego sprawstwo w odniesieniu do zarzucanego czynu uznano za niewątpliwe.

Z ustaleń sądu wynika, że oskarżony podczas wspomianej rozmowy zapowiedział A. J., że „dojdzie do rękoczynów”, że „wyciągnie za wszarz na korytarz”. Są to słowa dotyczące naruszenia nietykalności cielesnej – rękoczynów oraz ciągnięcia za włosy. Stanowią one zapowiedzi popełnienia przestępstwa. Pokrzywdzona obawiała się ich spełnienia, co wynika z zeznań jej i osób, które z nią współdziałały. Była to obawa uzasadniona – oskarżony już wcześniej zachowywał się agresywnie, A. J. nie miała możliwości unikania kontaktu z nim. Mogła zasadnie przypuszczać, że jest on zdolny do sięgnięcia po przemoc. Opisywane zachowanie oskarżonego wypełniało zatem znamiona z art. 190 § 1 k.k.

Podczas tego zdarzenia P. W. nie znajdował się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby swobodę działania lub podejmowania decyzji. Nie miało na niego wpływu jego zdrowie psychiczne, jak wynika z opinii psychiatrów. Dlatego jego zdolność do zawinienia uznano za niewątpliwą.

Z tych powodów stwierdzono, że oskarżony 21 lutego 2019 roku w P. woj. (...) podczas prowadzonej rozmowy telefonicznej kierował groźby karalne – naruszenia nietykalności cielesnej - wobec pracownika (...)A. J., które wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia, to jest popełnił występki z art. 190 § 1 k.k.

Společną szkodliwość czynu oskarżonego oceniono jako niższą, niż przeciętna, przekraczającą jednak stopień znikomości. Groźby wypowiedziane zostały podczas rozmowy telefonicznej, a więc nie istniało w tym czasie zagrożenie natychmiastowym ich spełnieniem. Dotyczyły czynu o stosunkowo niewielkiej wadze – naruszenia nietykalności cielesnej. Niebezpieczeństwo ze strony oskarżonego było o tyle mniejsze, że pokrzywdzona spotykała go wyłącznie podczas wykonywania obowiązków służbowych, a więc w czasie, gdy była w stanie zapewnić sobie pomoc i ochronę ze strony innych osób.

Stopień zawinienia oskarżonego oceniono jako znaczny. Groźby z jego strony nie padły podczas awantury, ich adresatem nie była osoba wroga sprawcy, zachowująca się w stosunku do niego niewłaściwie. Skierowane zostały do kobiety, a więc osoby mającej mniejsze możliwości obrony przed przemocą fizyczną, a dodatkowo do pracownika ośrodka pomocy społecznej, który wspierał oskarżonego. Zachowanie sprawcy cechowało się więc dużym natężeniem złej woli, jego celem miało być zmuszenie pokrzywdzonej do przychylniejszego załatwiania spraw P. W..

Okolicznością łagodzącą dla oskarżonego była jego niekaralność. Trzeba przyjąć, mając na uwadze jego inne zachowania wobec pracowników Ośrodka, że ma on skłonność do agresywnego traktowania osób, które uważa za siebie nieprzychylne. W rozmowie 21 lutego 2019 roku sięgnął po inny sposób okazania tej agresji – groźbę. Nie jest więc osobą wolną od skłonności do niewłaściwego zachowania, jednak dotąd nie popełniał w związku z tym przestępstw, potrafił kontrolować własne postępowanie.

Z tych powodów sąd uznał, że oskarżonemu należy wymierzyć karę, lecz jednocześnie ocenił, że może być ona łagodna rodzajowo oraz, jeśli chodzi o wysokość. Ma ona bowiem przede wszystkim uzmysłowić sprawcy, że jego zachowanie było niewłaściwe, że przekraczało granicę bezprawności, że nie powinno się powtórzyć. Wystarczającym do tego będzie jakakolwiek dolegliwość, odczuwalna dla P. W.. Dotąd mógł być bowiem przekonany, że pretensje do pracowników ośrodka pomocy społecznej są uzasadnione, a więc i agresja słowna wobec nich jest właściwym sposobem uzyskania zmiany nastawienia. Kara przekona go, że powinien ową agresję ograniczać, zachowywać pod kontrolą.

W ocenie sądu właściwą dla oskarżonego była kara 30 stawek dziennych grzywny. Nie przekracza ona stopnia zawinienia sprawcy, ani stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Powinna spełnić cele w zakresie wychowania P. W., jak również powstrzymania go od naruszania prawa w przyszłości. Oskarżony utrzymuje się ze świadczeń w niewielkiej wysokości, jest przy tym osobą chorą, ponoszącą koszty leczenia i rehabilitacji. Dlatego wysokość jednej stawki grzywny określono na 10 złotych.

Z uwagi na taką sytuację majątkową oskarżonego, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono go od zapłaty kosztów sądowych. Nie byłby ich bowiem w stanie uiścić.

Na rzecz wyznaczonego dla oskarżonego obrońcy z urzędu – adw. I. J. – zasądzono zwrot kosztów działania w postępowaniu przygotowawczym (toczyło się w formie dochodzenia, stąd koszty te mają wysokość 180 złotych oraz 41,40 złotych jako podatek Vat). Orzeczenie to znajduje oparcie w art. 29 ust. 1 ustawy z 26 V 1982 roku prawo o adwokaturze oraz § 17 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 X 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.